

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego l. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 21.

Ustawa naftowa. — O stosunkach geologicznych Borysławia. — Z krajów naftowych. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Tabela porównawcza eksportu i importu naszych produktów naftowych i wosku ziemnego z I. półrocza 1906 r. — Organizacya naftowa. — Statystyka w przemyśle naftowym. — Kronika.

Ustawa naftowa.

Komisya gospodarczo-ekonomiczna w parlamencie austriackim przyjęła z pewnemi zmianami rządowy projekt noweli ustawy naftowej wniesionej do parlamentu jeszcze 20. czerwca b. r.

We właściwym czasie cały projekt rządowy drukowaliśmy w naszym piśmie, i niektóre ustępy tego projektu poddaliśmy krytyce. Jeśli czytelnicy sobie przypominają, uważaliśmy przedewszystkiem za niewłaściwe, by długi hipoteczne ciężące na gruncie, a związane przed oddzieleniem od gruntu prawa wydobywania mogły obciążać także i pole naftowe; my byliśmy zdania, że banki i inni wierzyciele, udzielając pożyczek przed eksploatacyą danego gruntu, jako terenu naftowego, udzielali te pożyczki na sam grunt, na powierzchnię ziemi, a nie na teren ropny, o którym jeszcze nie wiadano, czy mają jaką wartość; niesłusznem jest więc zupełnie, by przedsiębiorca naftowy, nabywszy teren dawniej, a z chwilą wejścia nowej ustawy w życie, przez przymusową zamianę tego terenu na pole naftowe, musiał się zgodzić na obciążenie tego pola dawnymi długami właściciela gruntu; o wiele właściwszem byłoby, by ob-

ciążyć dawnymi długami dodatkowo w zamian za zużycie gruntu pod kopalnię procenta brutto właściciela. W tej myśli Krajowe Towarzystwo naftowe czyniło przedstawienia w Kole Polskiem i u referenta komisji pana posła Małachowskiego, gdy projekt rządowy został już ułożony i wniesiony do parlamentu; komisya gospodarczo-ekonomiczna częściowo tylko uwzględniła te zapatrywania sfer naftowych, wprowadzając do § 22 projektu rządowego dodatek, iż pole naftowe odpowiada za prawa grunt obciążające tylko pomocniczo i o tyle, o ile wierzyciele na samej nieruchomości nie znajdą pokrycia. W ten sposób przynajmniej usuwa się spekulacyę wierzycieli, którzy uważając czasami prawo wydobywania ropy za obiekt więcej wartościowy, niż sam grunt, mogliby w pierwszej linii swoje pretensye lokować na tem prawie wydobywania. Dalej ustawa daje możliwość przedsiębiorcy naftowemu żądać za opłatą od wierzyciela odstąpienia od prawa intabulacyi na prawie wydobywania. Wreszcie w ostatnim ustępie tego paragrafu, który również dodała komisya, słusznie jest powiedziane, że w razie czasowego odstąpienia, lub odstąpienia pod warunkiem rozwiązującym

praw wydobywania, również odpowiedzialnem jest za prawo wierzycieli i samo prawo wydobywania właściciela, które do niego powraca, tylko przed powrotem nie może być na nim wykonana egzekucya.

Komisya dodała również na życzenie wyrażone przez Krajowe Towarzystwo naftowe w § 20 ustęp, który daje szerokie prawo ekspropriacyi na sąsiednich gruntach przedsiębiorcy naftowemu już w czasie prowadzenia robót poszukiwawczych za ropą; mianowicie już w tym okresie przedsiębiorca może korzystać z prawa wywłaszczenia dla przeprowadzenia dróg, mostów, kanałów, wodociągów, ropociągów, dla postawienia rezerwoarów, instalacji elektrycznej i transmisyj.

Komisya dodała nowy zupełnie § 6, który reguluje wpisy do księgi naftowej i umowy, jeśli teren naftowy, jako kopalnia, składa się z pojedynczych pól naftowych od różnych właścicieli; mianowicie to wszystko musi być uwidocznione w księdze naftowej i władza górnicza, jak jest powiedziane w § 5, cały kompleks tych złączonych pól naftowych powinna brać w rachubę, gdy chodzi o pozwolenie władzy na otwarcie kopalni, jeśli ustawa krajowa wprowadzi minimum obszaru kopalnianego.

To są najważniejsze zmiany wprowadzone przez komisję do projektu rządowego. Ustawa państwowa w obecnej formie, jako ustawa ramowa, odpowiada życzeniom przemysłu naszego, wypowiedzianym podczas ankiet zwoływanych przez Wydział Krajowy i przemysłowi naszemu bardzo zależy na tem, aby ta państwowa ustawa uchwaloną została jeszcze podczas bieżącej sesji parlamentu, tak, aby Sejm w najbliższej sesji mógł uchwalić krajową ustawę naftową; nieuchwalenie jej podczas obecnej sesji mogłoby odwleć załatwienie tej sprawy na lat parę.

Z tego też powodu wysłane zostały liczne telegramy od firm naftowych do Koła Polskiego, a oprócz tego jeszcze Krajowe Towarzystwo imieniem całego przemysłu naftowego wysłało telegramy o postawienie na porządek dzienny parlamentu noweli ustawy naftowej do Prezydium Izby posłów, do ministerstwa sprawiedliwości i ministra Korytowskiego.

S. B.

Dnia 30. października parlament austriacki przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Podczas dyskusyi nad ustawą naftową oprócz referenta dra Małachowskiego i posła Giżowskiego, który uzasadniał nagłość wniosku, zabierali jeszcze głos posłowie Hybesz, Daszyński i Hinterhuber. Poseł Hybesz (socyalny demokrat) wyraził zdziwienie, że robotnicy naftowi w Galicyi sami żądali niestosowania ustawy o kasach brackich; poseł Daszyński postawił wniosek o skreślenie w § 19 projektu rządowego dodatku, aby ubezpieczeni w istniejących już kasach brackich robotnicy odpowiedzieli obowiązкови ubezpieczenia. Wniosek posła Daszyńskiego został przyjęty; ma on na celu widocznie wyrażenie tego, że ubezpieczenie w istniejących kasach brackich jest niewystarczające. Poseł Hinterhuber stawiał wniosek, by pole naftowe poszukiwawcze co do ekspropriacyi korzystało zupełnie z tych samych praw, jak i pole naftowe produkcyjne; zastępcą rządu szef sekcynny Hruzek sprzeciwił się temu i wniosek upadł; rozszerzenie prawa ekspropriacyi na pole naftowe poszukiwawcze, jakie wprowadziła komisya, jest zupełnie wystarczające.

Z okazji przyjęcia ustawy naftowej przez parlament Krajowe Towarzystwo naftowe wysłało telegramy z podziękowaniem do Koła Polskiego i posłów Małachowskiego i Giżowskiego.

O stosunkach geologicznych Borysławia.

Z kilku odczytów, jakie się odbyły na sekcji naftowej Zjazdu górników polskich w Krakowie, bardzo ciekawym był odczyt p. inż. Piotra Międzyńskiego, streszczający stosunki geologiczne Borysławia, oparte na faktycznych odkrywkach, jakie prelegent przez szereg lat pracy w zawodzie górniczym zebrał i przedstawił w swej pracy naukowej, obecnie wydanej kosztownym nakładem przez Akademię umiejętności w Krakowie.

Z treściwego i fachowego wykładu można było nabrać zupełnie jasnego obrazu o przechodzeniu wosku ziemnego w złożach (szczelinach), któreto szczeliny przecinając w różnych kierunkach warstwy pokładów ka-

mienia w Borysławiu i Tustanowicach, dziś wielką rolę odgrywają, w wyjaśnieniu dotychczas zagadkowych zjawisk wydobywania się ropy na powierzchnię, w tak znacznej ilości w stosunku do względnie nie wielkiej odległości sztybów od siebie.

W krótkim zarysie, zanim praca pana inż. Mięczyńskiego ujrzy światło dzienne (zeszyt XX. atlasu geologicznego) i będzie przystępną dla każdego, podajemy dzisiaj treść odczytu wygłoszonego na sekcji naftowej w Krakowie.

Pojęcia o geologicznych stosunkach Borysławia, dzisiejszego środowiska naftowego i woskowego, nabierały coraz to pewniejszych podstaw w miarę, jak rozwijało się tutaj racjonalne górnictwo.

Daty dotyczące się historii rozwoju górnictwa naftowego i woskowego i zestawienie tychże, były początkowo bardzo pobieżne, tak, że z tych zapisków nie można było otrzymać jasnego obrazu geologii Borysławia, a w szczególności złóż woskowych. Z licznych bardzo kopalń, które tutaj poszukiwały wosku, tylko dwie, a mianowicie ake. tow. „Borysław“ i Gal. Banku kred., stosujące w robotach kopalni najnowsze urządzenia techniki, mogły w miarę postępu robót przygotowawczych dojść do pozytywniejszych dat. Roboty poszukiwawcze i przygotowawcze, prowadzone w tych dwóch kopalniach na znacznej przestrzeni i w tym samym poziomie, stanowiły najlepszą odkrywkę dla badań geologicznych. W ten sposób odkryte w kierunku biegu i zapadu tak złoża, jak i otaczające je skały, dostarczyły dostatecznego materiału do poznania ich charakterystyki pod względem ukształtowania, jakości i zachowania się względem siebie.

Na podstawie tych dat można dziś dokładnie opisać budowę złóż woskowych, jak również układ i skład otaczających je utworów.

Formacja, wśród której ropa i wosk w Borysławiu występuje, przedstawia pewną jednostajność. Pod pokrywą utworów dyluwialnych złożowych (idąc z góry) z gliny rodzajnej, żółtej i sinej, ze żwiru suchego i mokrego i z ilu plastycznego, napotykamy utwory starsze, trzeciorzędowe, na których wspo-

mniana pokrywa dyluwialna ułożona jest transgredującą. Wśród utworów trzeciorzędnych możemy odróżnić następujące petrograficzne typy: „sytyca“, łupki i piaskowce. Porowaty piaskowiec zawiera często ślady ropy. Tego rodzaju piaskowce pojawiają się zazwyczaj w pobliżu żył lub też w samych żyłach woskowych. Tutaj spotykamy nieraz pomniejsze zbiorniki ropne, przez górników „belkotkami“ zwane. Tego rodzaju zjawisko można i dzisiaj obserwować tuż obok trzeciej żyły północno-wschodniej grupy I-szej kopalni wosku „Borysław“, w horyzoncie 260 metrów głębokim.

W łupkach jak i wypełnieniu żył woskowych występują często mniejsze lub większe zaokrąglone bryły i bloki wapienia (jurajskiego), któreto bryły górnicy nazywają „jajami“. Wielkość tych jaj wynosi od kilku do kilkudziesięciu centymetrów, niekiedy dosięgają one i jednego metra średnicy.

Jako drugorzędną skałę spotykamy sól krystaliczną i gips włóknisty, o ile się stwierdzić dało, w szczelinach.

Powyżej opisany układ warstw poprzecinany jest w różnych kierunkach żyłami, t. j. szczelinami zawierającymi wosk.

Żyły woskowe są ograniczone płaszczyznami mniej lub więcej równoległymi i przecinają otaczające je skały łupku, piaskowca lub sytycy na znacznej przestrzeni, w kierunku swego biegu, zachowując również znaczną ciągłość w głąb, t. j. w kierunku swego nachylenia.

W żyłach można rozróżnić z reguły: strop, spąg i zawartość. Wypełnienie to, czyli zawartość żylna, składa się ze startych w różnym stopniu ułamków otaczających skały, czyli t. zw. lepu, i z wosku w formie żyłek i soczewek różnej wielkości, związanych ze sobą na dłuższej przestrzeni, lub jakby w nieładzie w zawartości rylniej rozmieszczonych. Nieraz tego rodzaju żyłki woskowe w wypełnieniu szczelin zachowują dość regularne rozmieszczenie, biegnąc już to po stropie i spagu, lub też tylko po jednym z nich na znacznej przestrzeni w głąb i w kierunku szerzenia szczelin.

Żyłki te posiadają rozliczne pomniejsze rozgałęzienia, które weiskają się w szczelinki

po między nieregularnie ułożonymi kawałkami łupku lub piaskowca, tworzącymi obok lepu wypełnienie rylne i otaczają je nieraz ze wszystkich stron, tak że prawie każdy kawałek powleczone jest woskiem. Wosk wciśnięwszy się również w najdrobniejsze przestrzenie pomiędzy startymi na miał odłamkami skał, tworzy w wypełnieniu rylnem masę ziemną mniej lub więcej nasiąkniętą woskiem. Górnicy nazywają tak nasiąkniętą masę „lepem masnym“.

Jeżeli zawartość żylna nie jest nasiąkniętą woskiem, nazywają znajdujący się tam lep „jałowym“.

Lep masny dostarcza topiarniom dobrego materiału, wydając od 0.5 nieraz do 3% czystego wosku, podobnie jak na hałdach zbierane, a pochodzące z wypełnienia rylnego porowate piaskowce, również prześiąknięte substancją woskową.

Materyałem, towarzyszącym bardzo często woskowi w wypełnieniu rylnem, jest sól, występująca w postaci krystalicznej, jako sól włóknista lub ziarnista, lub też w kryształach sześciennych, pięknie nieraz wykształconych.

Mięszość (grubość) partii woskowych, występujących w wypełnieniu rylnem najczęściej w postaci soczewek, jest w lokalnych zgrubieniach szczelin bardzo rozmaita i to od kilku do kilkudziesięciu centymetrów.

Takie lokalne nagromadzenie wosku o znacznej objętości, pojawiające się na stosunkowo nieznacznych przestrzeniach, nazywają górnicy „klumpą“ albo też „matką“.

Wypełnienie żył woskowych bywa nieraz bardzo znaczne, niekiedy zaś zupełnie znika. Mięszość jednej i tej samej żyły woskowej, t. j. odległość pionowa obojdwóch łupin, nie bywa nigdy zupełnie jednostajna; przeciwnie często się zmienia i żyła robi się grubsza, to cieńsza, tworząc kształt soczewki, to znowu na znacznej nieraz przestrzeni, tak w swym biegu jak i zapadzie, zupełnie znika, pozostawiając po sobie zaledwie ślad.

Zdarza się nieraz, że stracony całkiem w czole ślad żyły woskowej, po zostawieniu czola przez pewien czas w spokoju, odnajduje się dzięki temu, że pod wpływem ci-

śnienia otaczającej szczeliny masy kamienia i pod wpływem powietrza atmosferycznego, partye lepowe o mniejszej spójności kruszą się i odpadają, odsłaniając gładką łupinę, której poprzednio nie było nawet znać w jednolitej na pozór dla oka masie czola. Z tak rozchylonej szczelinki wysuwają się bardzo często z wypełnienia woskowego, znajdującego się poza nią w pobliżu, listki woskowe, lub też wosk wyparty ma kształt dłuższych lub krótszych kielbasek. Tego rodzaju lokalne zwięźlenie się żyły lub przesunięcie się jej wskutek uskoku było powodem, że w czasie prowadzenia robót sposobem dawnej odbudowy złóż woskowych, zupełnie nieraz zaniechano dalszego posuwania się naprzód tak w kierunku biegu, jak i w głąb żyły, gdyż z tego rodzaju zjawiska nie potrafiło sobie zdać sprawy. Pochodziło to z braku choćby najprymitywniejszych pojęć o naturze złóż woskowych.

To też w ponownie podjętych robotach w opuszczonych i już odbudowanych kopalniach, napotymano na znacznych przestrzeniach na pozostawiony w ten sposób i całkiem jeszcze nietknięty wosk.

Stosownie do rodzaju wypełnienia żył i ich mięszości będziemy rozróżniali:

- a) żyły pojedyncze,
- b) „złożone“.

Typowe żyły pojedyncze najlepiej można obserwować przy takich rozmiarach, gdzie cała szerokość żyły odkrywa się jednym czołem o profilu odzwirka wzdłuż jej przebiegu. Żyły te ograniczone są zazwyczaj dwoma łupinami, które wyraźnie oddzielają masę żyły od skał je otaczających. Posiadają one zazwyczaj wyraźny spąg, o znacznej nieraz twardości w przeciwieństwie do stropu, który zazwyczaj jest mniej wytrzymały.

Szczeliny, których przestrzeń wewnętrzną, ograniczoną wyraźną płytą leżącą i wiążącą, zawiera w swoim wypełnieniu kilka żył pojedynczych, bez wyraźnych łupin, nazywanych żyłami złożonymi. Budowa ich, ze względu na sposób odbudowy, wydaje się na pozór inną, gdyż nie widzimy całej żyły w jej mięszości w jednym czołe chodnika popędnionego wzdłuż kierunku żyły.

Główną treść żył złożonych stanowią

obok miążkiego i ziarnistego lepu, nieregularnie rozmieszczone partye uwarstwionego materiału skał, z licznymi wprysnięciami żyłek woskowych.

Tak żyły pojedyncze, jak i złożone, jeżeli posiadają przeciętnie stałą miąższość w swoim zapadzie i biegu, noszą w kopalni nazwę żył głównych. Nazwa ta nie jest uzasadnioną cechami jakościowymi żyły, określa ona raczej znaczniejszy przedmiot odbudowy. Taką żyłą główną pojedynczą jest żyła „główna“ grupy I. kopalni wosku akc. tow. „Borysław“, której odkryta rozciągłość wynosi przeszło 300 metrów.

Zbadana jej rozciągłość wzdłuż zapadu sięga do głębokości 260 metrów, w której to głębokości założony został najniższy horyzont kopalni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z krajów naftowych.

Rosya.

Wkrótce nastąpi zamknięcie nawigacyi na rzece Wołdze, a przez to i wywóz produktów naftowych z Baku w głąb Rosyi; ceny ropy i mazutu w ostatnich czasach spadły cokolwiek; ropę notują po 24 kopiejek za pud; mazut 29 kopiejek; na ten spadek ceny, złożyły się dwie przyczyny: najpierw zakończenie strejku i dość duża produkcja ropy we wrześniu, którą obliczono na 39·3 miliony pudów, powtórę większa podaż produktów naftowych przed zamknięciem nawigacyi.

Od otwarcia nawigacyi na wiosnę do 1. września b. r. wywieziono z Astrachania Wołgą 103·2 milionów pudów mazutu, gdy w tym samym okresie w roku ubiegłym 190·6 milionów pudów czyli o 90 milionów pudów w tym roku mniej. Cyfry te świadczą dostatecznie o tem, iż w zimie obecnego roku Rosya będzie odczuwać daleko większy brak płynnego paliwa, niż nawet w roku ubiegłym po znanej katastrofie; w zeszłym roku z początkiem zimy w rozmaitych składach wzdłuż rzeki Wołgi było 100 milionów pudów zapasu mazutu, gdy w tym roku właśnie tych 100 milionów brakuje; położenie więc jest o wiele gorsze i dla tego narady

w Petersburgu, gdzie była rozpatrywana sprawa importu obcej ropy (galicyjskiej), o czem wspominaliśmy w poprzednim numerze, nabierają specjalnego znaczenia; skutki katastrofy zeszłorocznej i strejków tegorocznych dopiero podczas obecnej zimy wystąpią szczególnie jaskrawo.

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Tustanowice. W ostatnich czasach szybów 10 cysternowych na Tustanowicach nie są rzadkością.

Gdy przedtem jedynie „Litwa“ produkowała po 10—15 wagonów, to dzisiaj takich szybów już jest kilka, a mianowicie: Galicyjskiej Spółki naftowej na „Landsmanie“, gdzie w ubiegłym miesiącu produkeya dzienna przekroczyła 12 wagonów dziennie (przeciętnie), szyb Spki Nahlik-Malczewski produkuje więcej niż 10 wagonów dziennie, szyb „Elgin“ firmy Scott & Buber, gdzie od kilku dni produkeya trzyma się na około 10 wagonach, szyb Uryckiego Towarzystwa sekcya „Feuerstein“ nr. I. 8 wagonów i wiele innych z podobną, lecz jeszcze nieustaloną produkcją, jak: nr. 2 Tow. Uryckiego, nr. 1 Spki Laupenmühlen, produkuje z drugiego horyzontu (967 m.) po 6—7 wagonów, „Perla Tustanowiecka“ nr. I. i wiele innych.

Z nowych szybów mamy do zanotowania: jeden szyb Tow. Karpackiego na tlece poniżej szybu „Elgin“, oraz szyb „Wacław“ firmy Wolski i Sp. montujący się w pobliżu kop. „Mukden“.

Z wielu transakcyj, które były prowadzone na Tustanowicach, doszły narazie dwie czy trzy do skutku, a mianowicie: firma L. Brauns & H. L. Bermann z Berlina nabyła kilka terenów pod kopalnię, jak również nabyła i kopalnię „Salamon“ od firmy Spitzmann-Kammermann & Morgenstern.

Szyb nr. 1 kop. „Salamon“, produkuje przeszło 3 wagony dziennie z głębokości 1.015 mtr. firma nowa prowadzi we własnym zarządzie, zaś nr. 2 rozpoczęty dopiero we wrześniu b. roku oraz następne oddała w akord dawnym właścicielom.

Taż sama firma berlińska prowadzi pertraktacje z Tow. „Galicja“ o kupno sekeyi III. w Tustanowicach (pod lasem nad Ponerlanką). Szyb ten zastanowiony od kilku miesięcy, posiada głębokość około 465 mtr. zarurowany 10" rurami.

Pewne towarzystwa z Belgii pracują nad skomasowaniem większego terenu na Tustanowicach, a o ile mi wiadomo i firma lwowska Ostrowski & Cudek także poszukuje większych terenów dla firmy zagranicznej.

Z wioską spodziewany jest większy ruch w wiertnictwie, obecnie jednak przegnębienie jeszcze nie minęło i wiele firm głównie z Borysławia w dalszym ciągu redukują roboty.

W Borysławiu (na Potoku) dowiercono w tych dniach szyb „Kanada“ nr. 1 w głębokości 858 mtr., produkuje znaczną, lecz niestaloną.

Z dawniej zastanowionych szybów „Jakób“ nr. 1 koło kopalni „Zgoda“ (Borysław ul. Pańska) z dniem dzisiejszym uruchomiono. Głębokość tego szybu 1.033 mtr., zaś ropa spodziewana jest w głębokości 1.060—1.070 metrów. Kop. „Szczęść Boże“ już jest prawie zmontowana po pożarze.

Rypne. Dnia 30. października rozpoczęto wiercenie pierwszego szybu Spółki naftowej „Rypne. Miejscowość ta leży na linii Stryj-Stanisławów, poblizu Niebyłowa, a tereny tutejsze znane już były od szeregu lat jako roponośne. Pierwsze poszukiwania za ropą podjął przed laty ówczesny właściciel Rypnego hr. Stanisław Skarbek, który eksploatował cały szereg studzien kopanych, a nawet próbował na swym folwarku Duba przeróbki ropy do celów świetlnych; próba oświetlenia nie wypadła pomyślnie, gdyż lampka eksplodowała i wzniciła pożar, który ogarnął cały prawie folwark.

Pierwszy szyb wiercony założył ś. p. Stanisław Szczepanowski. W głębokości 120 metrów natrafiono na dość obfite złoża ropne; przy niskim jednak stanie techniki wiertniczej nie umiano zamknąć wody i musiano zaprzestać dalszej eksploatacji. Dopiero gdy ś. p. Szczepanowski sprowadził kanadyjskich wiertaczy rozpoczęło w Rypnem racjonalną

eksploatację. Przedsiębiorca Blumencron odwiercił dwa szyby, z których nr. 2 dziś jeszcze jest produktywnym. Od Blumencrona nabyli kopalnię i tereny Perkins i Szczepanowski i odwiercili cały szereg szybów do głębokości 180—380 m. przy 4 lub 5" calowej dymenzyi rur i otrzymali produkcję przeszło 100 wagonów miesięcznie. Od wspomnianej spółki nabyło kopalnię w Rypnem Towarzystwo belgijskie za kilka milionów franków; w tym okresie wzrosła wydajność kopalni nadzwyczajnie, a akcje przedsiębiorstwa belgijskiego wykazywały znacznąwyżkę.

W tym czasie odwiercono w Schodnicy słynny szyb „Jakób“ i zainteresowanie całego świata naftarskiego zwróciło się ku Schodnicy. Towarzystwo belgijskie zastanowiło zupełnie zupełnie kopalnię w Rypnem, ograniczając się do pompowania odwierconych dawniejszych szybów.

Wedle orzeczenia geologów znajdują się w Rypnem dwa od siebie niezawisłe siodła. Pierwsze z nich jest dokładnie oznaczonem przez kilkanaście szybów, które prawie bez wyjątku w głębokości 170—240 m. były produktywne, a niektóre z nich jak n. p. nr. 24, 25 i 26 dawały przez pewien czas po 1 cysternie dziennie lekkiej, wolnej od parafiny ropy. Na drugim siodle odwiercono dotąd tylko jeden szyb do głębokości 340 m. i otrzymano ropę ciężką, parafinową, podobną do ropy borysławskiej. Szyb ten oznaczony nrem 33 jest jeszcze dziś eksploatowanym.

Nowa Spółka naftowa nabyła około 150 morgów w Rypnem i 500 morgów w okolicy i zamierza rozwinąć intensywną czynność wiertniczą.

Na ostatniem posiedzeniu Rady nadzorczej spółki „Rypne“ uchwalono przyjmować nowe zgłoszenia na udziały tylko jeszcze do wysokości 75.000 koron.

Niebyłów. W szybie „Stefan“ natrafiono w głębokości 642 m. na tak silne gazy, iż postanowiono użyć ich do opalania kotła i ustawiono w tym celu gazometr. Gazy wydobywają się z nadzwyczajną siłą i wyrzucają od czasu do czasu nieznaczne ilości ropy.

Tabela porównawcza

eksportu i importu naszych produktów naftowych i wosku ziemnego z I. półrocze 1906 r.

A. Eksport (w cetn. metr.)

Kraje do których wywożono	Ropa	Oleje raf.		Parafina	Cerezyzna	Ozokieryt (wosk ziemny)	Razem
		Nafta benzyna i i. lekkie prod.	Smary i ciężkie produkta				
Niemcy	6.679	314.502	59.071	24.903	654	7.744	413.553
Szwajcarya	677	83.062	23.900	900	201	28	108.768
Włochy	269	14.052	14.903	2.425	616	9	32.274
Francya	1.248	126.300	12.445	164	301	382	140.840
Wielka Brytannia	—	49.810	17.505	2.545	119	25	70.004
Rosya	—	11	6	8.635	372	354	9.378
Rumunia	12	18	129	159	55	2	375
Serbia	593	572	29	—	5	—	1.199
Turcya	3.788	79.418	733	552	92	—	84.583
Tryjest	99	664	767	1.016	283	26	2.855
Hamburg	—	174.533	12.912	5.517	895	101	193.950
Belgia	297	1.620	22.610	763	27	100	25.417
Niderlandy	331	1.792	27.897	322	2	5	30.349
Bułgaria	292	7.092	101	15	10	1	7.509
Inne kraje	73	1.749	2.740	1.338	1.386	484	7.770
Razem	14.358	855.193	195.748	49.254	5.018	9.261	1,128.832

B. Import (w cetn. metr.)

Nazwa produktu	Importowano z							Razem
	Niemiec	Włoch	Anglii	Rosyi	Rumunii	Ame- ryki	Innych krajów	
Ropa	67	—	6	—	67.969	—	—	68.042
Oleje rafinowane lekkie (nafta, benzyna i i.)	4.442	977	43	3.290	13.110	11.120	38	33.020
Oleje rafinowane ciężkie (smary i i.)	1.347	218	751	11.897	16	48.784	640	63.653
Parafina	1.937	47	1.550	7	10	2.034	360	5.945
Cerezyzna	17	2	6	—	—	2	6	33
Ozokieryt (wosk ziemny)	63	1	—	—	—	—	40	104
Razem	7.873	1.245	2.356	15.194	81.105	61.940	1.084	170.797

Zgromadzenie przedsiębiorców naftowych w Borysławiu w sprawie patentu pp. Mikuckiego, Krynickiego i Żubra.

Piszą nam z Borysławia:

Drugie zgromadzenie, względnie dalszy ciąg zgromadzenia w sprawie „tłokowej“ odbyło się przy nader licznyim udziale przedstawicieli firm naftowych.

Przewodniczący zgromadzenia hr. Zamoyński przedstawił całą dotychczasową akcyę w sprawie obalenia patentu tłokowego, oraz przedłożył kilka odpowiedzi na kwestyonaryusz rozesłany przez prezydium pierwszego zgromadzenia.

Z właścicieli patentu obecnym był tylko p. Krynicki, który jednak pełnomocnictwa dla załatwienia sprawy nie posiadał.

Dyskusya była nader ożywiona. Podawano przykłady, gdzie przed kilkunastu laty używano już tłoka u nas w Galicyi. Przed kilku zaś laty w samym Borysławiu tłok był w użyciu na kilku kopalniach. Wszystkie przykłady z podaniem świadków, osób żyjących, były tak wymowne, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż patent uzyskany przez pp. Mikuckiego, Krynickiego i Żubra nie jest żadną nowością techniczną.

Ze względu na spodziewane pokojowe załatwienie sprawy wybrano komitet składający się z 6 osób, który ma za zadanie porozumieć się z właścicielami patentu celem uniknięcia niepotrzebnych kosztów połączonych ze staraniem o obalenie patentu, a to tembardziej, iż wobec dowodów nagromadzonych, wynik procesu dla właścicieli patentu nie może być korzystnym.

Komisji wybranej dano dyrektywę, by sprawę jaknajśpieszniej załatwiła, zaś na czas trwania względnie do ukończenia pertraktacyi kroki sądowe wstrzymano.

Drugim punktem porządku dziennego tegoż zgromadzenia była sprawa Szkoły wiertniczej w Borysławiu.

Sprawa ta, będąca od lat kilku stale na porządku dziennym, była bardzo szczegółowo omawiana.

Podnoszono z naciskiem, że obecna szkoła żadnej prawie korzyści przemysłowi naftowemu nie przynosi i bez zmiany czę-

ściowej statutu i nadal żadnych korzyści przynieść nie może.

Ponieważ zaś istnienie szkoły, kształcącej kierowników dla kopalń nafty jest rzeczą konieczną, zwromadzenie uchwaliło rezolucyę wzywającą Wydział Krajowy do zwołania ankiety z łona przemysłowców naftowych, która miałaby za zadanie usunąć wszystkie istniejące braki obecnej szkoły i stworzyć szkołę odpowiadającą potrzebom naszego przemysłu wiertniczego i naftowego.

Rezolucyę tę w formie depeszy, zaopatrzoną podpisami wszystkich poważniejszych firm naftowych przesłano do Wydziału Krajowego.

Organizacya naftowa.

Szanse dłuższego istnienia i prosperowania nowej organizacyi producentów ropy w obecnej chwili nie przedstawiają się korzystnie. 25 października, kiedy obliczono ilość produkcyi tych, którzy podpisali deklaracyę przystąpienia, wynosiła ta ilość około 75 proc., lecz wiadomem jest, że 15 listopada jest drugi termin krytyczny, kiedy zakład kredytowy zmuszony będzie zmniejszyć stopę zaliczkową na ropę do 2½ kor., jeśli do tego czasu 95 proc. produkcyi czystych producentów nie będzie objętych nową organizacją. Śądząc z dotychczasowego przebiegu sprawy, trudno liczyć na to, by do 15 listopada 95 proc. lub nawet 90 proc. produkcyi przystąpiło.

Jeśli to nie nastąpi i w ten sposób dalsze istnienie organizacyi będzie utrudnione, lub nawet uniemożliwione, winę ponosić będą jedynie sami producenci ropy, którzy z podpisaniem deklaracyi przystąpienia zanadto się ociągają.

Niestety do tych ociągających się z przystąpieniem należy parę większych firm, od których można byłoby spodziewać się lepszego zrozumienia interesów handlowych, niż u jakiegoś drobnego udziałowca kopalni; niektóre z tych firm sprzedają swoją ropę rafineryom na dłuższe terminy, osiągając chwilowo taką lub nawet wyższą cokolwiek cenę, niż wynosi zaliczka przez zakład kredytowy ofiarowana, nie dbając przytem zupełnie o to, że w ten sposób wyłączają ze sprzedaży ogólnej komi-

sowej znaczną ilość ropy, zaopatrują kupca na dłuższy czas w ropę taną i uniemożliwiają potem osiągnięcie wyższej ceny ropy nawet i dla siebie przy następnych sprzedażach. Producenci ci zapominają o tem, że obecne podniesienie ceny ropy należy zawdzięczać jedynie tworzeniu się nowej organizacji, niech ta organizacja na początku zaraz okaże się słabą lub rozwiąże się, deruta ceny nastąpi na całej linii. Ci sami producenci, którzy namiętnie krytykowali dawną organizację „Petrolei” i braki jej widzieli jasno jak na dłoni w tem, że niektórzy producenci - rafinerzy mieli specjalne przywileje, dzisiaj sami dla siebie tych przywilejów żądają jawnie lub ukrycie, zawierając naprzód umowy z rafinerami, i chcą mieć po tem wszystkim zdrową organizację. Trudno nie pisać satyry...

Jest to w każdym razie dowód zbyt słabo rozwiniętego zdrowego zmysłu kupieckiego dla kalkulacji i horoskopów dłuższych, niż jeden, dwa miesiące. Jest to chorobą naszego społeczeństwa, że potrafimy tylko narzekać i krytykować, natomiast nie zdolni jeszcze jesteśmy do pozytywnej i organizacyjnej pracy, czy to chodzi o przemysł naftowy, spirytusowy lub jaki inny; zawsze znajdują się winowajcy naszych własnych niepowodzeń; raz będą nimi rafinerzy, drugi raz instytucje kredytowe lub rząd, a tymczasem przyczytna wszelkich niepowodzeń tkwi jeszcze ciągle w wadach naszego niedojrzałego pod względem kupieckim społeczeństwa, w nieumiejętności wyzyskania sytuacji. W danej chwili jest i instytucja kredytowa, która organizację naftową chce ująć w ręce i kierownictwo tej instytucji zasługuje na zaufanie i rafinerzy-producenci mają małą produkcję i są w przededniu końcowego terminu własnej organizacji, jednym słowem są warunki, które za rok, pół roku mogą się zmienić na gorsze, a producenci ciągle jeszcze bawią się w krytyków, wady dawnej organizacji przenoszą na nową, tylko pracy pozytywnej dla i w organizacji nie widzą. Z powodu zmniejszenia się produkcji w Borysławiu, a łagodniejszego wzrostu w Tustanowicach, panuje w niektórych kołach przemysłowców naftowych zbyt optywizm o zmniejszaniu się produkcji wogóle i utrzymaniu się przez to samo ceny; ale producenci zapomi-

nają, że w Tustanowicach jest około 50 nowych szybów na dowierceniu, gdy wszystkich produktywnych dotąd tylko 39, że więc łatwo produkcja Tustanowic może się podwoić w krótkim czasie, że 10-cio, 12-to cysternowe szyby przychodzą w Tustanowicach, że wreszcie gdyby nawet produkcja silnie nie wzrastała, to cena 3 korony za ropę nie jest ideałem, że trzeba stworzyć silną organizację, któraby zdołała cenę tę podnieść do 4—5 koron. O tem wszystkim zapomina się w chwili, kiedy stosunki cokolwiek się polepszają; spodziewać się należy, że przecież zrozumienie własnego interesu na dalszą metę weźmie górę i producenci pospieszają z przystąpieniem do organizacji i zaczną w niej pracować, do czego mają dzisiaj pole.

Statystyka w przemyśle naftowym.

Może żaden z przemysłów nie wymaga prowadzenia tak dokładnej i wszechstronnej statystyki, jak przemysł naftowy. Gdy w innych gałęziach przemysłu rozwój jest zależny tylko od pracy i kapitałów, czasami tylko od jakiegoś epokowego wynalazku, który sprowadza przewrót w technice i dla tego rozwój innych gałęzi przemysłu jest mniej więcej regularny, ulegający tylko w przeciagu dłuższego czasu większym zmianom, to przemysł naftowy ulega dość gwałtownym skokom i przeobrażeniom w stosunkowo krótkim czasie. Ztąd też pochodzi, że gdy statystyka każdego innego przemysłu jest i może być więcej retrospektywną, szeregującą cyfry i wypadki w przeszłości i pozwalającą spokojnie wnioskować z tych cyfr o przyszłości, to statystyka przemysłu naftowego ma inne zadanie: ona powinna być przede wszystkim więcej żywą, powinna niemal codziennie szeregować i zestawiać wypadki, iść za tym przemysłem krok za krokiem i dawać możliwość przewidywania wypadków najbliższych, dawać możliwość choć w przybliżeniu wnioskowania o ukształtowaniu się produkcji w najbliższej przyszłości; jest to zarówno ważne dla organizacji tego przemysłu, jak i dla prowadzenia racjonalnego całej polityki handlowej. Statystyka przemysłu nafto-

wego nie powinna się ograniczać na suchym zestawieniu cyfr; ona powinna umieć cyfry te należyte ugrupować, dać im umiejętne oświetlenie, statystyka przemysłu naftowego powinna być przejrzystą, tak, jak dobrze prowadzona buhalteria wielkiego przedsiębiorstwa. Niestety, dotąd takiej statystyce przemysłu naftowego poświęcano stosunkowo mało pracy, a przynajmniej mało podobnych wyników statystycznych publikowano. Istnieją też niemałe trudności w zbieraniu dat statystycznych, gdyż dotąd jeszcze wiele kopalń naftowych lubi otaczać tajemnicą rezultaty swych wierceń i niechętnie udzielają dat dokładnych; jest to w niektórych wypadkach uzasadnione wobec stron prywatnych, lecz zupełnie nieuzasadnione wobec instytucji lub osoby, której daty te są potrzebne dla zestawienia wyników, z których ogół korzystać może; wreszcie ważną przeszkodą dla prowadzenia dokładnej i umiejętnej statystyki jest także brak funduszy na ten cel specjalnie poświęconych, a brak funduszy wynika wogóle z niedoceniań ze strony organizacji i firm znaczenia racjonalnej statystyki. Przemysłowcy naftowi kaukazy poświęcają rocznie 150.000 rubli na tak zwane biuro zjazdu przemysłowców, które odpowiada naszemu Krajowemu Towarzystwu naftowemu i nie jest żadną organizacją handlową, tylko zajmuje się sprawami ogólnie technicznymi, gospodarczymi, statystycznymi i publikacjami przemysłu naftowego; budżet naszego Krajowego Towarzystwa naftowego wynosi 15.000 koron rocznie wraz z redakcją „Nafty”; nie więc dziwnego, że i statystyka przemysłu naftowego nie może być prowadzona należyte. Uznając jednak wielką potrzebę takiej statystyki dla naszego przemysłu, szczególnie w chwili, kiedy rozpoczyna życie nowa organizacja producentów i kiedy nowy komitet producentów ma prowadzić racjonalniejszą politykę handlową i w tej polityce na danych opierać się musi, Krajowe Towarzystwo naftowe zamierza poświęcić temu działowi więcej uwagi i rozpoczęło już kroki dla zbierania dokładnych dat statystycznych. W dzisiejszym numerze pozwolimy sobie opublikować niektóre ogólne wyniki z zebranych przez nas dat z Tustanowic i Bo-

rysławia, dotyczące się specjalnie ilości, głębokości i produktywności szybów, z których można wnioskować o widokach produkcji w przyszłości; w tabelce niżej podanej zestawiliśmy odnośne daty z Borysławia i Tustanowic w jednych rubrykach dla uwidocznienia kontrastu wzrostu ruchu wiertniczego w Tustanowicach i upadku w Borysławiu.

(Patrz tabelę na następnej stronie).

Z powyższej tabelki widzimy przede wszystkim, że gdy w Tustanowicach istnieją 43 szyby do głębokości 700 metrów, w Borysławiu nowych wierceń prawie niema (1 szyb), dalej gdy Borysław posiada 135 szybów, w których wiercenie zastanowiono, w Tustanowicach zastanowiono wiercenie tylko w 10 szybach i to najczęściej z innych powodów, niż braku nadziei otrzymania produkcji, gdyż są to szyby płytkie; produktywnych szybów Borysław i Tustanowice mają prawie jednakową ilość 39 i 40, lecz już dzisiaj produkcja tustanowieckich szybów jest dwa razy większą, niż borysławskich. W wierceniu w Tustanowicach mamy wszystkich szybów 86, a z tej ilości połowa bo 43 ma już głębokość wyżej 700 metrów, czyli jest już na dowieńczeniu i dla tego w bliskiej przyszłości należy spodziewać się wzrostu znacznego produkcji w Tustanowicach; w Borysławiu wprawdzie jeszcze nie wstrzymano wiercenia w 104 szybach, lecz 81 z tych szybów ma już głębokość od 900 do 1.200 metrów i niema produkcji.

Dr. Stefan Bartoszewicz.

KRONIKA.

Budowa linii telefonicznej Drohobycz-Lwów już jest rozpoczęta; spodziewać się należy, iż od Nowego Roku nowa linia będzie oddana do użytku publicznego.

Nowe węgierskie przedsiębiorstwo wiertnicze naftowe. Przed kilkoma dniami odbyło się w Budapeszcie konstituujące Walne zgromadzenie węgiersko-galicyskiego Towarzystwa akcyjnego wiertniczego, którego celem według statutu głównie jest wiercenie na rachunek własny i cudzy, jakoteż handel ropą i produktami naftowymi. Kapitał akcyjny wynosi 500.000 koron podzielony na 2.500 akcji po 200 koron każda i może być uchwałą walnego zgromadzenia powiększony. Towarzystwo nabyło prawo poszukiwania nafty na Węgrzech i w Galicyi w Tustanowicach. Dyrekcję

Głębokość	Szyby we wierc.		Szyby zastanow.		Szyby produktyw.		do 5 cyst. dziennie		od 5—10 cyst. dz.		ponad 10 cyst. dz.	
	Borysław	Tustan.	Borysław	Tustan.	Borysław	Tustan.	Borysław	Tustan.	Borysław	Tustan.	Borysław	Tustan.
do 500 m.	1	18	1	2								
od 500 do 600 m.		7	1	1								
od 600 do 700 m.	1 instr.	18	9	1								
od 700 do 800 m.	6	15	8		1	2	1	2				
od 800 do 900 m.	9	16	18		5	10	5	9		1		
od 900 do 1.000 m.	27	8	14		8	13	6	10	1	1	1	2
od 1.000 do 1.100 m.	34	2	7		17	9	17	7		9		
od 1.100 do 1.200 m.	20	1	3		7	4	7	3				1
ponad 1.000 m.	6	1	1		1	2	1	2				
Razem	104	86	135	10	39	40	37	33	1	11	1	3

i 74 szyb. o
nieznanej
głębokości

i 6 szybów
o nieznanej
głębokości

towarzystwa stanowią: członek węgierskiej Izby magnatów tajny radca Aleksander v. Matlekovits jako prezydent, dalej radca cesarski M. Goller, dyrektor węgierskiego Związku przemysłowego, hr. Fryderyk Schönborn jun., adwokat dr. Alfred Mittler we Wiedniu i Bertold Goldberg. Towarzystwo rozpocznie swoją działalność natychmiast po zarejestrowaniu.

Pożar kopalni. Dnia 22. października wybuchł groźny pożar na kopalni „Szczęść Boże“ firmy Seemann, Pomeranz, dr. Tarasiewicz i Ska i zniszczył doszczętnie szyby i rezerwoar ropny. Produkcja szybu wynosiła około 1 cysterny dziennie; szkodę oceniają na kilkadziesiąt tysięcy kor.

Nowa mapa Tustanowic. Nakładem firmy Ostrowski & Cudek we Lwowie ukazała się obecnie nowa mapa Tustanowic. Mapa ta wykonana w wymiarze katastralnym 1:2880 obejmuje wszystkie kopalnie i szyby w Tustanowicach, z dokładnem uwzględnieniem wszelkich zmian i najnowszych szybów aż po dzień dzisiejszy. Odpowiedni dobór kolorów, którymi poszczególne kopalnie są oznaczone i wyraźne napisy pozwalają nader szybko zorientować się; wogóle wydawnictwo pod każdym względem jest bardzo staranne i godne polecenia. Cena nowej mapy wynosi 100 koron, jest zatem prawie o połowę niższą od wszelkich dotychczasowych wydawnictw. Wydanie nowej mapy Tustanowic, wobec zainteresowania się coraz szerszych sfer, nawet zagranicą, naszym przemysłem naftowym świadczy o wielkiej ruchliwości firmy Ostrowski & Cudek.

Powstanie nowych wielkich towarzystw naftowych. Z Berlina donoszą: Europejskie towarzystwo naftowe „Union“ z ograniczoną poręką, którego założenie odbyło się jeszcze 28. września, zostało wpisane do rejestru handlowego w Bremie. Towarzystwo ma głównie za zadanie wspólną organizację sprzedaży rosyjskich i rumuńskich produktów naftowych. Kapitał towarzystwa początkowo ustalono na 20 milionów marek; wkrótce ma nastąpić podwyższenie do 30 milionów. Towarzystwo to zostało założone przez naftowe towarzystwo braci Nobel (Naphtaproduktionsgesellschaft), przez firmę braci Rothschild w Paryżu i niektóre inne firmy naftowe kaukazkie, przez Bank Niemiecki i inne firmy interesowane w przemyśle rumuńskim, i ma na celu połączenie w jedną organizację sprzedaży produktów tych wszystkich firm. Równocześnie z zarejestrowaniem europejskiego towarzystwa naftowego „Union“ powstało przez połączenie niemiecko-rosyjskiego towarzystwa naftowego dla importu i towarzystwa akcyjnego dla produktów naftowych w Niemczech wspólne przedsiębiorstwo pod firmą: „Niemieckie Towarzystwo naftowe dla sprzedaży“. Gdy londyńskie towarzystwo „Shell Transport and Trading Company“ usunęło się z interesów naftowych europejskich, tworzy towarzystwo „Union“ obok amerykańskiego trustu największą organizację dla

sprzedaży nafty, której agendy obejmują większą część Europy.

Towarzystwo akc. „Steaua Romana“. D. I. b. m. odbyło się w Berlinie posiedzenie Rady nadzorczej towarzystwa „Steaua Romana“, na którem uchwalono przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek na wypłacenie 60% dywidendy za ubiegły z końcem kwietnia rok administracyjny. W porównaniu z rokiem ubiegłym obniżyła się dywidenda o 20%, co tłumaczy się znacznymi kosztami, jakie pociągnęły za sobą urządzenia eksportowe i usiłowania dla rozszerzenia zbytu produktów towarzystwa. Bieżący rok administracyjny zapowiada się już pomyślniej. Zysk brutto wynosi z d. 31. marca 1906 5,263.797 (w roku ubiegłym 4,549.460) lei, odpisania 2,297.257 (1,972.155) lei, do funduszu rezerwowego 172.891 (78.308), kwotę 1,602.000 lei przekazano do specjalnego funduszu rezerwowego, który powstaje z agio uzyskanego przy wydawaniu akcji i obligacji.

Vacuum Oil Company w Niemczech. Towarzystwo Vacuum Oil Company, będące jak wiadomo organizacją amerykańskiego trustu naftowego, kończy obecnie budowę wielkiej rafinerii nafty w Niemczech, w miejscowości Schulan nad Łabą. Rezerwoary rafinerii posiadają łączną pojemność 2,5 miliona kg. (250 cystern). Rafineria zamierza w pierwszej linii przerabiać ropę hanoverską. Przewidują zaciętą walkę konkurencyjną między rafinerią towarzystwa Vacuum Oil Co. a towarzystwem „Deutsche Erdölwerke Wilhelmsburg“ nad Łabą.

Syndykat niemieckich towarzystw naftowych. Firma „Deutsche Mineralölindustrie A. G. Köln“ założona w sierpniu b. r. jako syndykat największych niemieckich przedsiębiorstw naftowych, dla intensywniejszej eksploatacji obszarów naftowych w okręgu Wietze, zamierza rozpocząć budowę centrali elektrycznej dla popędu wszystkich kopalń zjednoczonych obecnie w nowej organizacji. Najważniejsza kwestya, mianowicie sprawa przeróbki surowca zostanie prawdopodobnie w ten sposób rozstrzygnięta, iż cała produkcja przerabiana będzie w jednej z rafinerji; w tym celu zostanie rafineria w Wilhelmsburg nad Łabą odpowiednio rozszerzona.

Udział obcych w rumuńskim przemyśle naftowym. Departament górniczy ministerstwa robót publicznych ogłosił obecnie statystykę udziału pracowników obcokrajowców w przemyśle naftowym rumuńskim w r. 1905/6. Stosunek ten przedstawia się następująco: wiertaczy Rumunów 62,80%, obcych 37,20%; mechaników Rumunów 62,50%, obcych 37,50%; kowali Rumunów 80,40%, obcych 19,60%; robotników ukwalifikowanych Rumunów 97,70%, obcych 2,30%; robotników dziennych Rumunów 97,70%, obcych 2,30%; w personalu administracyjnym Rumunów 78,90%, obcych 21,10%; funkcyonaryuszy różnych kategorii Rumunów

90% obcych 10%. Ogólna proporcja wynosi: Rumunów 90·7%, obcych 9·3%.

Standard Oil Company. Trybunał sądowy w Findlay, w Stanie Ohio, orzekł, iż towarzystwo „Standard Oil Company“ dopuszczało się, względnie dążyło w sposób karygodny od 6. lipca 1903 roku do ograniczenia wolności handlu. Ustawodawstwo stanu Ohio przewiduje za tego rodzaju przekroczenie karę do wysokości 5.000 dolarów dziennie. Przeciw temu wyrokowi wniosło towarzystwo Standard odwołanie.

Ostrzeżenie.

Nie będąc w stanie odpowiedzieć na zbyt liczne listowne zapytania i prośby o różne posady we wiertnictwie naftowym w Rumunii, zawiadamiam tą drogą wszystkich interesowanych, zgłaszających się, albo chcących przybyć do Rumunii, że obecnie tutaj żadnych wolnych posadzi nie ma.

Listy i prośby dotychczas do mnie adresowane przechowuję u siebie i prowadzę ich ewidencję, a gdyby jakie miejsce wolne były, lub gdybym o takich się dowiedział, to z całą gotowością i przyjemnością oraz z prawdziwą życzliwością zgłoszonych rodaków będę popierał i polecał w porządku chronologicznym, w jakim prośby otrzymywałem i o każdej wolnej posadzce będę ich uwiadamił.

Przy sposobności nadmieniam i zwracam uwagę, że na każdym stanowisku, od najwyższego do najmniejszego przy wiertnictwie rumuńskim, praca jest bardzo ciężka, a płace wobec bardzo licznego napływu sił krajowych do wiertnictwa, są coraz niższe, a tylko kandydaci z wyrobioną już marką mogą z krajowcami wobec panującego prądu konkurować.

Przestrzegam również rodaków, aby nie wybierali się na los szczęścia, bez poprzedniego upewnienia się, osobiście za poszukiwaniem posady do Rumunii, bo narażają się tylko na kosztą podróży i pobytu w obcym kraju, a oprócz tego wytwarzają niezdrową i sprawię szkodzącą konkurencję, gdyż nie mając co robić, zmuszeni są przyjmować posady pomocników wiertniczych po 70 franków miesięcznie, z których naturalnie wyżyć nie są w stanie, a oprócz tego z braku sił lub często z braku wytrwałości nawet takie posady wkrótce tracą psując sobie tem samem reputację pilnych pracowników.

Zygmunt Nowosielecki.

Lm. 3028/05

IX.

Ogłoszenie.

Celem oddania przedsiębiorstw dostawy ropy, względnie ropału albo błękitnego oleju do opalania kotłów parowych w nowej rzeźni miejskiej we Lwowie na lata 1907, 1908 i 1909 w ilości około 45 wagonów po 10.000 klg. rocznie o wartości opałowej ponad 9.500 kaloryj w cysternach, oraz urządzenia potrzebnej instalacji do palenia ropy, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację ofertową.

Ceny ofertowe mają opiewać na cetnar metryczny loco stacya kolejowa Lwów-Podzamcze.

Dostawa materiału zakupionego na podstawie niniejszego ogłoszenia rozpocznie się w pierwszych miesiącach roku 1907 po urządzeniu potrzebnej instalacji do palenia ropy i będzie się odbywać w miarę zapotrzebowania.

Oferować można łącznie na urządzenie instalacji i dostawę ropy lub też na samą dostawę ropy.

Oferty należyce ostemplowane i zaopatrzone w karty kasy miejskiej na złożone wadyum w wysokości 500 koron, wnosić należy wprost do Departamentu IX. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej do godziny 12. w południe dnia 22. listopada 1906.

Tamże są do przejrzania bliższe warunki ofertowe w godzinach urzędowych od 9. do 1. w południe.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, 2. listopada 1906.

Znajdzie umieszczenie zaraz

korespondent

polsko-niemiecki. Doskonała znajomość języka niemieckiego niezbędna. Znajomość rachunkowości podwójnej pożądana. Oferty z odpisami świadectw, podaniem dotychczasowego przebiegu życia i referencyami należy wnieść do

Zarządu Rafneryi nafty w Krośnie.

1—3

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicji
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociągowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciążane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.

W. Sikorski & J. Seidenstein

w Krośnie

filie: w BORYSŁAWIU i ZAGÓRZU

Utrzymują stale na składzie:

KOTŁY i MASZYNY PAROWE, oraz
KOMPLETNE URZĄDZENIA i wszelkie
NARZĘDZIA do głębokich wierceń.

Jako specjalność polecają:

ŻURAWIE WIERTNICZE, POPUSZCZA-
DŁA najnowszych systemów, WIELOKRAŻKI
z ulepszonym przyrządem do smarowania,
SZTANGI RATUNKOWE z końcami nie-
spawanymi (z jednego kawałka).

Pasy wiertnicze

„URSUS“

w najlepszej jakości i t. d. i t. d.



TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmann w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcja we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borystawiu i Potoku.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.

„PRZEMYSŁOWIEC“

LWÓW Akademicka 26
Telefon nr. 806.

WARSZAWA księgarnia
E. Wende i Spka.

Tygodnik popularny dla wszystkich (dla spraw przemysłu, techniki i handlu)

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ RANO
od roku 1903.

pod redakcją

inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.

OMAWIA:

1. Sprawy przemysłu krajowego.
2. Sprawy postępu technicznego i rozwoju produkcji.
3. Przemysł artystyczny i sprawy odnosnych rzemiosł.
4. Sprawy zawodowej pracy kobiet.
5. Informacje w nadsyłanych pytaniach i odpowiedziach.
6. Nowości w dziedzinie wynalazków i patentów.
7. Sprawy z różnych dziedzin.
8. Głosy z kraju i t. d.

PRENUMERATA:

- 1 K. 20 h. miesięcznie
- 3 K. 50 h. kwartalnie.

OGŁOSZENIA po 30 h. od wiersza. Przy zamówieniach kwartalnych znaczny opust. Rubryka „Co i gdzie wyrabia się w kraju“ rocznie (52 razy) 5 kor.

„Przemysłowiec“ jest pismem popularnym dla wszystkich, podaje bogatą postępową treść z różnorodnych działów rozwoju techniki i przemysłu. — „Przemysłowiec“ pomieszcza artykuły dotyczące rozwoju przemysłu artystycznego, oraz bardzo obfita kronika techniczno-przemysłowa. W dziale „Sprawy kobiet“ daje odpowiednie artykuły dla zainteresowania szerokiego ogółu kobiet doniosłą sprawą ich niezależnego bytu i produktywności pracy. — „Przemysłowiec“ prowadzi stały dział „Esperanto“, w którym informuje o rozwoju języka międzynarodowego. W odcinku pomieszcza „Przemysłowiec“ ilustrowane fejetony „Z postępów techniki i przemysłu“ pióra E. Libańskiego.

PRENUMERATA kosztuje: miesięcznie 1 kor. 20 hal. — 70 kopiejek, kwartalnie 3 kor. 50 hal. — 2 ruble.

Nowi abonenci otrzymają gratis

„Ze świata postępu techniki i przemysłu“

(ilustrowane szkice popularne)

Edm. Libańskiego.

Dotychczas wyszły: 1. Postęp techniki wojennej, 2. Podbój atmosfery, 3. Technika w boju o światło, 4. W krainie szkła i jedwabiu, 5. Perpetuum mobile.

Numerы okazowe na żądanie gratis i opłatnie.